

DOBRA NOWINA O SĄDZIE

Część I: Przegląd

Kiedy chrześcijanie myślą o sądzie, wielu z nich odczuwa lęk a nawet przerażenie. Wyobrażają sobie Boga zasiadającego w niebiańskiej sali sądowej w roli Najwyższego Sędziego wszechświata, ważącego ich dobre i złe uczynki. Mają mgliste przeczucie, że jeżeli ich dobre uczynki przeważą złe uczynki, to będą zbawieni. Jednak jeśli przypadkiem złe uczynki przeważą dobre, wówczas będą zgubieni.

W lekcji tego tygodnia odkryjemy, że taka wizja sądu jest nie tylko fałszywa, ale stanowi wręcz diabelskie zwiedzenie wypaczające zrozumienie charakteru Boga. Szatan usiłuje przedstawić Boga jako mściwego sędziego, gniewnego tyrana, który tylko czeka, by ukarać swoje stworzenia za każdy popełniony grzech.

Nasze studium szkoły sobotniej w tym tygodniu objawia Boga nieskończenie miłującego, który czyni wszystko, co możliwe, by nas zbawić. On pragnie, byśmy byli zbawieni i zamieszkali z Nim w Niebie - pragnie tego bardziej niż my sami, bardziej niż możemy to sobie wyobrazić. Sąd świadczy o Bożym zbawieniu - o tym, że Niebo uczyniło wszystko, aby uratować każdego człowieka. Jeśli ktokolwiek będzie zgubiony, to dlatego, że uparcie odrzucał wezwania Bożej miłości. Na sądzie nasze dobre uczynki są ważne o tyle, o ile świadczą o naszej odpowiedzi na bezwarunkową, niewyczerpaną miłość Boga objawioną w ofierze Chrystusa na krzyżu. Nasze dobre uczynki świadczą o tym, że nasza wiara w Jezusa jest autentyczna. Nasze uznanie tego, czego Chrystus dla nas dokonał, dokonuje i zamierza dokonać, budzi w nas pragnienie służenia Mu na zawsze.

Część II: Komentarz

Apokalipsa Jana oznajmia, że „nadeszła godzina sądu” Bożego (Ap 14,7). Nie objaśnia ani natury sądu, ani dokładnego czasu jego rozpoczęcia. Takie objaśnienie jest zawarte w *Księdze Daniela*. Dn 7-9 wiąże się z Ap 14,7 i wyraźnie ukazuje zarówno naturę, jak i czas rozpoczęcia sądu. Dwie najważniejsze prorocze księgi - *Księga Daniela* i *Apokalipsa Jana* - uzupełniają się wzajemnie. Zrozumienie *Księgi Daniela* pozwala zrozumieć *Apokalipsę*. Kiedy Daniel opisuje naturę sądu w Dn 7, czyni to w kontekście zwycięstwa Chrystusa nad despotycznymi potęgami tego świata. Wcześniej w Dn 7 czwarta bestia pojawia się na scenie dziejów, uciskając lud Boży. Według Dn 7,17.23 bestie oznaczają królów czy królestwa. Kluczowe słowa w Dn 7 to „królestwo” i „panowanie”.

Na świecie trwa walka o władzę. Ostatecznie „mały róg” urośnie w siłę jako religijno-polityczna potęga usiłująca zmienić prawo Boże i panować nad światem. Nasza uwaga zostaje przeniesiona z Ziemi do Nieba. Sędziwy, nasz niebiański Ojciec, rozpoczyna niebiański sąd. Syn Człowieczy, Jezus, przyłącza się do Ojca w dziele sądu. Na sądzie zostanie dowiedzione, że Chrystus jest prawowitym Władcą wszechświata. Daniel mówi: „Widziałem w widzeniach nocnych: Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego; doszedł do Sędziwego i stawiono go przed nim. I dano mu władzę i chwałę, i królestwo, aby mu służyły wszystkie ludy, narody i języki, Jego władza - władzą wieczną, niezmienną, jego królestwo - niezniszczalne” (Dn 7,13-14).

Na sądzie wobec całego wszechświata Chrystus zostanie ukazany jako prawowity Władca. Szatańskie panowanie zostanie zdemaskowane jako złe, zwodnicze, egoistyczne i niszczycielskie. Niebo dowiedzie, że Bóstwo uczyniło wszystko co możliwe dla zbawienia każdego człowieka na mocy ofiary Chrystusa złożonej na krzyżu. Potęga małego rogu (papięski Rzym) i inne ziemskie potęgi zostaną potępione na sądzie. Sąd przyzna rację ludowi Bożemu. Na mocy tego wyroku świętym Bożym zostanie powierzone dzieło sądenia podczas milenium, kiedy będą panować z Chrystusem w Niebie, zabrani tam przez Niego po Jego powtórny przyjeździe. Dla poświęconych chrześcijan lojalnych wobec Chrystusa, ufających Jego łasce i obleczonych w Jego sprawiedliwość, sąd jest dobrą nowiną, a nie powodem do lęku.

Siódmy rozdział *Księgi Daniela* został napisany w pierwszym roku panowania Belsazara, króla babilońskiego. Według archeologa Siegfrieda Horna, byłego wykładowcy Andrews University, „Babilończycy mieli bardzo pesymistyczną wizję zaświatów. Ich kraina podziemna, kraina umarłych, była ciemna i pełna pyłu. Chleb smakował tam gorzko, a woda była słona. Umarli nosili odzienie z piór, by chronić się przed zimnem. Jednak nocą bóg słońca dostarczał im światła, pokarmu i napoju” („Ministry”, t. 54, 12/1981, s. 25).

Dalej Horn pisze: „W kwestii sądu w zaświatach pogląd babiloński znacząco różnił się od egipskiego. Niewiele wiemy o tym, jak Babilończycy wyobrażali sobie los ludzi w zaświatach. W przeciwieństwie do nich Egipcjanie pisali o tym dość szczegółowo. Teksty dotyczące tej kwestii były ryte na ścianach piramid w okresie Starego Państwa, na sarkofagach w okresie Średniego Państwa i spisane w *Księdze Zmarłych* w okresie Nowego Państwa. W ciągu niemal trzech tysięcy lat ich wierzenia zmieniły się pod pewnymi względami, co ilustruje szereg tekstów. (...) Opisują one słowem i obrazem dość szczegółowo to, czego człowiek może się spodziewać po śmierci i jak może sobie zapewnić lepszy los na boskim sądzie” (tamże, s. 27).

Egipska *Księga Zmarłych* dokładnie opisuje egipskie pojęcie sądu w czasach Nowego Państwa. Pogląd ten jest najpełniej opisany w rozdziale poświęconym Sali Sądu, w której ustalane jest przeznaczenie zmarłych. „Ozryś zasiada w Sali Sądu, mając przed sobą wagę sprawiedliwości i posługując się nią, by oszacować zmarłych. Ci, którzy nie przejdą próby, zostaną unicestwieni. (...) Ten złożony i długi tekst zawiera Negatywne Wyznanie,

w którym umarli dowodzą (najpierw Ozyrysowi, a potem czterdziestu dwu innym sędziom), że są godni, wymieniając szereg zbrodni i przewinień, których nie popełnili. Następnie serca zmarłych były ważone - na jednej szali kładziono serce, a na drugiej piór Ma'at" (Ancient Egypt Online, „The Judgment of the Dead”, <https://ancientegyptonline.co.uk/judgmentofthedead/>).

Jeśli złe uczynki człowieka przeważały jego dobre uczynki, szale wagi wskazywały wieczne potępienie, a serce było rzucane na pożarcie potworowi. Egipskie teksty świadczą także, że niemal nikt nie był w stanie wygrać w sporze z bogami. Bogowie egipscy byli beznamiętni, niemilosierni i gotowi zniszczyć każdego, kto na to zasłużył.

Należy zauważyć różnicę między starożytnymi pogańskimi koncepcjami sądu a koncepcją biblijną opisaną w proroczych księgach - *Księżdzę Daniela* i *Apokalipsie Jana*. W Ap 14,7 czytamy: „nadeszła godzina sądu jego”. Jest to nie tylko czas sądenia świata przez Boga, ale także czas objawienia miłości i laski Boga wobec całego wszechświata. Kiedy Chrystus umarł na krzyżu, cały wszechświat ujrzał objawienie miłości Boga. Nie ma większego objawienia miłości Boga niż to, co wydarzyło się na gólgocie. Ofiarowanie Chrystusa ustala raz na zawsze, że Bóg jest miłością.

Jednak nadal pozostają pytania w wielkim boju między dobrem a złem. Jak Bóg stosuje swoją miłość wobec poszczególnych ludzi? Czy każdy człowiek na świecie otrzymał dostateczne dowody, by podjąć decyzję dotyczącą wiecznego przeznaczenia? Czy Bóg uczynił wszystko, co mógł, by uratować każdego człowieka? Czy mógł zrobić więcej? Aby zapewnić wieczne bezpieczeństwo wszechświata i ponad wszelką wątpliwość oczyścić z zarzutów miłość Boga wobec mieszkańców nieupadłych światów i odkupionych ludzi z wszystkich wieków, na pytania te należy udzielić wyczerpujących odpowiedzi, a więc odpowiedzi takie zostaną udzielone.

W wyniku sądu cały wszechświat radośnie wybuchnie pieśnią: „Wielkie i dziwne są dzieła twoje, Panie, Boże Wszechmogący; sprawiedliwe są drogi twoje, Królu narodów; któż by się nie bał ciebie, Panie, i nie uwielbił imienia twego? Bo Ty jedynie jesteś święty, toteż wszystkie narody przyjdą i oddadzą ci pokłon, ponieważ objawiły się sprawiedliwe rządy twoje” (Ap 15,3,4). Tak zbawieni, jak potępieni, odkupieni i bezbożni, uznają, że Bóg jest prawy, sprawiedliwy i miłujący w swoim postępowaniu wobec ludzi. Wszechświat będzie bezpieczny na zawsze, gdy miłość Boga objawiona na krzyżu zostanie dowiedziona na sądzie ostatecznym.

Część III: Zastosowanie

Do osobistego przemyślenia: Lekcja bieżącego tygodnia zawiera cenne duchowe pouczenia dotyczące naszego codziennego życia. Pierwsza ważna zasada, jaka z niej wynika, to że żyjemy w szczególnym okresie w dziejach świata - w godzinie sądu Bożego. Los wszystkich ludzi zostanie ustalony. Jak Dzień Pojednania w żydowskim kalendarzu religijnym był także dniem sądu, w którym lud Boży gromadził się w świątyni wyznając grzechy i badając serca, tak obecnie obwieszczenie godziny sądu jest wezwaniem do wyznania win, skruchy i porzucenia grzechu. Ogłoszenie godziny sądu jest Bożym wezwaniem ludzi do całkowitego poświęcenia się Chrystusowi u schyłku dziejów świata.

Druga ważna prawda zawarta w studium bieżącego tygodnia to że w Chrystusie nie musimy się obawiać sądu. Możemy mieć pewność, że nasz miłujący Pan nas obroni. Jezus jest nie tylko naszym Sędzią, ale także naszym obrońcą (J 5,22; 1 J 2,1). W ziemskich sądach wykluczone jest takie połączenie, gdyż oznaczałoby poważny konflikt interesów, ale na niebiańskim sądzie Sędzia jest po naszej stronie. Jeśli Mu tego nie uniemożliwimy, Jezus z pewnością nas zbawi!

Trzecia biblijna prawda wynikająca z naszego studium w bieżącym tygodniu to że w ostatecznym rozrachunku Chrystus zostanie uczczony, szatan zostanie obnażony, a sprawiedliwi zostaną odkupieni. Zrozumienie sądu przedstawionego w *Apokalipsie Jana* daje nam ufność, że pewnego dnia cały wszechświat pokłoni się ze czcią naszemu Stwórcy, Odkupicielowi i zwycięskiemu Królowi.

Pytania do dyskusji

1. Dlaczego świadomość, że Sędzia jest jednocześnie obrońcą, jest dla ciebie źródłem pocieszenia?
2. Co to znaczy być całkowicie poświęconym Chrystusowi w godzinie sądu, w kulminacyjnym okresie dziejów świata?